

AFC

NOWINY CODZIENNE

Nr. [354]

Warszawa, czwartek 10 grudnia 1936 r.

Rok XI

W oczekiwaniu zmian

Rada Ministrów o godz. 8-ej rano

a „Naprawa” swoją partię polityczną

Wczoraj o 8 rano odbyło się półgodzinne posiedzenie Rady Ministrów. Według komunikatu oficjalnego, tematem obrad były prace ustawodawcze rządu, związane z sesją Sejmu i Senatu.

Tematem plotek politycznych było to zebranie dlatego, że od kilku dni w kołach politycznych panuje nastroj wyczekiwania na jakieś zmiany ew. personalne. Zwrócono uwagę, że posiedzenie Rady Ministrów odbyło się bez protokulantów i referentów, a trwało zaledwie 30 minut.

Po posiedzeniu Rady Ministrów p. premier gen. Sławoj - Skłodowski i wicepremier inż. Kwiatkowski udali się na Zamek, gdzie byli przyjęci przez p. Prezydenta R. P. na dłuższej audyencji.

wiadomo.

Tymczasem na terenie Sejmu po krótkim wypoczynku przedświątecznym ma się znów rozpocząć energiczna praca, która trwać będzie przez kilka dni, po czym znów posłowie udadzą się na odpoczynek świąteczny. 11-go b. m. zbiera się komisja budżetowa. Tego samego dnia zbiera się komisja spraw zagranicznych. Koło 15-go spodziewane jest zwo-

łanie posiedzenia plenarnego Sejmu.

We środę zebrała się komisja prawnicza, która załatwiła kilka spraw drobniejszych, we czwartek zaś obradować będzie komisja rolna, również nad drugorzędną ustawą, dotyczącą zwalczania chorób niektórych roślin. Senacka komisja administracyjno - samorządowa zajmowała się we wtorek niezakończonym jeszcze przez Sejm projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym. Jest to jedna z kilku ustaw, dotyczących ustroju samorządowego, które pozostały

nie załatwione w poprzedniej sesji. Dla przyspieszenia postępowania Senat widocznie chce opracowywać projekt ustawy równocześnie z Sejmem.

B. premier szwedzki i 14 pasażerów samolotu komunistycznego ofiarami strasznej katastrofy

LONDYN, 9. 12. W miejscowości Durey w pobliżu Croydon rozbił się wielki samolot pasażerski należący do Royal Dutch Air Line, który leciał do Amsterdamu. 14 pasażerów i 3 członków załogi zginęło na miejscu.

LONDYN, 9. 12. Urzędowo ogłoszono: w wyniku katastrofy sa-

molotu holenderskiego straciło życie 14 osób, a 3 są ranione. Wśród ocalałych rannych znajdują się Schuberg i radiotelegrafista - von Bemmel, obaj w szpitalu, tudzież stewardessa - Bourgemann lekko ranna. Wśród zabitych są - b. premier szwedzki adm. Lindmann, znany lotnik, znawca helikopterów La Cierwa.

Wskutek zawalenia się podłogi 500 dzieci runęło do piwnic 45 zabitych - 200 rannych

LONDYN, 9. 12. - „United Press” donosi z Lizbony, że w Porto de Moz, miasteczku, położonym około 100 km. na północ od Lizbony, zarwała się podłoga w sali szkolnej na 1-ym piętrze, w

której zgromadzonych było około 500 osób, przeważnie dzieci.

Wszyscy zgromadzeni runęli w przepaść, tworząc olbrzymie kłębowisko ciał. Pod naporem spadającej masy ludzkiej załamała się również podłoga na parterze. Nieszczęśliwie ofiary tragicznego wypadku wpadły do piwnic gmachu.

Z pod gruzów wydobyto 45 zabitych, w tym 25 dzieci, i 200 rannych. Katastrofa spowodowana została przeciążeniem sali, w której zgromadziło się zbyt dużo osób dla wysłuchania odczytu. Akcja ratownicza prowadzona była w trudnych warunkach, wywołanych paniką.

ludowego. Jeden ze statków, który płynął pod flagą angielską, miał na pokładzie 100 armat oraz duże ilości amunicji i innego materiału wojennego.

Cisza przed burzą pod Madrytem

TENERIFA, 9. 12. Tutejsza Radiostacja donosi: Spokój na froncie madryckim należy uważać za zapowiedź, mającego wkrótce nastąpić generalnego ataku. W odcinku Pozeulo nastąpiło bardzo ważne przegrupowanie wojsk powstańczych. Zestrze- lono 4 samoloty rządowe.

PARYŻ, 9. 12. Z Gibraltaru donoszą, że okręty wojskowe zatrzymały kilka statków sowieckich, podejrzanych o transportowanie materiału wojennego dla hiszpańskich oddziałów frontu

Nowe pismo poświęcone satyrze politycznej

W najbliższych dniach ukazać się ma w stolicy nowy tygodnik poświęcony niezależnej satyrze politycznej i humorowi, pod redakcją jednego z najpopularniejszych felietonistów polskich.

Tygodnik utrzymany ma być na bardzo wysokim poziomie i ma na celu wypełnienie luki, spowodowanej przez dotychczasowy brak podobnego pisma w kraju.

KTO NIEŻYDOWI ODDAJE JEGO ZGUBĘ. TEN PODPADA PODEJRZENIU, ŻE MIŁUJE GOJMA, A KTO GOJMA MIŁUJE, TEN NIENAWIDZI JAHVE.

Majmonides (Jad Chasaka).

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

Św. Mikołaj wśród innych darów złożył kilka wózków dziecięcych „Superior” Hermana.

Taka niespodzianka przyznana przez Komitet niewłaściwie mogłaby spowodować Qui pro Quo.

Pożądane byłoby więc w zgłoszeniach konkursowych zwrócić uwagę, jaki dar byłby pożądany.

Napewno żaden ze starych kawalerów nie będzie reflektował na wózek dziecięcy nawet na taki nowoczesny o kształtach aerodynamicznych, natomiast przyda się on niejednej młodej mężatce.

Dzisiaj drukujemy 17-ty kupon konkursowy. Wyciąć i zachować.

Londyn w oczekiwaniu decyzji Zamiar abdykacji — nieodwołalny

LONDYN 9.12. W kołach, zwyczajaj dobrze poinformowanych twierdzą, że zamiar abdykacji króla Edwarda VIII jest nie odwołalny i oznajmiony będzie izbie gmin prawdopodobnie w środę wieczorem. Decyzja króla wywarła w rodzinie królewskiej głębokie wrażenie. Jeszcze we wtorek, niektórzy członkowie domu królewskiego skłonni byli traktować dalszy rozwój sytuacji z pewnym optymizmem, który jednak rozwiany został nieodwołalną decyzją króla.

Zn'ecierpl wlen'e LONDYN 9.12. W prasie lon-

Skradziona nazwa

Utworzone w swoim czasie ugrupowanie polityczne b. ambasadora w Stanach Zjednoczonych A. P. Tytusa Filipowicza p. n. „Polska Partia Radykalna” zgłosiło władzom administracyjnym zmianę nazwy stronnictwa. Stronnictwo to nazwane zostało obecnie „Polską Partią Narodowo Radykalną” (P. P. N. R.). Jednocześnie z tą zmianą nastąpiły przesunięcia we władzach organizacji. Po ustąpieniu założyciela Tytusa Filipowicza, prezesurę partii objął b. minister skarbu Gabriel Czechowicz.

Wiadomo, że nazwa ruchu narodowo radykalnego należy do kogo innego. Używanie jej dla operetkowych poczyniń panów Czechowiczów całkowicie ich dyskwalifikuje.

dyńskiej zaczyna wyraźnie zaznaczać się pewna niecierpliwość z powodu przeciągania kryzysu. Ten nastroj wyraźnie zaznacza się zarówno w artykule „Times'a” jak organu Labour Party „Daily Herald”.

Wydawałoby się, że po niedługiej konferencji premiera Baldwin'a z królem w obecności syndyka księstwa Kornwalii Moncktona sekretarza prywatnego ks. Yorku, sir Erika Mievilla i prywatnego adwokata królewskiego Allena, która odbywała się wczoraj wieczorem w Fort Belvedere i trwała od godz. 17-ej do 22-ej, wszystkie sprawy zostały załatwione. Mimo to jednak nie ma pewności, że istotnie dzisiaj nastąpi ogłoszenie rozwiązania kryzysu. W każdym razie pewne posunięcia mają dziś

nastąpić, na co wskazuje fakt, że gabinet brytyjski zwołany został na godz. 11-tą przed południem, celem rozważenia sprawy małżeństwa króla.

W oczekiwaniu

LONDYN 9.12. Dzisiejsze dni niki zajmują nadal niejednolite stanowisko wobec kryzysu konstytucyjnego. Według opinii „Morning Post”, która powołuje się na koła dobrze poinformowane, sytuacja kształtuje się pomyślniej, niżby sądzić można na podstawie poglądów parlamentu, w którego kołach liczą się wciąż jeszcze i abdykacją króla. Dziś po południu oczekiwana jest w Londynie nowa deklaracja premiera Baldwin'a, która jednak, według twierdzenia „Morning Post” posiadać będzie jedynie charakter tymczasowy.

Powieść o pani Simpson Adres hołdowniczy pensjonarek

Warszawskie echa zatargu konstytucyjnego w Anglii

W Warszawie podobnie jak w całym cywilizowanym świecie zatarg konstytucyjny w Anglii na tle projektów małżeńskich króla Edwarda VIII wywołał olbrzymie zainteresowanie. Prócz prasy, zareagowały bardzo żywo różne popularne wydawnictwa, które rozpoczęły druk broszur o p. Simpson. Jeden ze znanych powieściopisarzy, który w czasie pobytu zagranicą miał okazję zetknąć się z p. Simpson, przystąpił do napisania powieści, osnutej na tle jej życia. Powieść ma wyjść pod pseudonimem i będzie zapewne drukowana przed wydaniem książkowym w o-

cinu jednego z pism warszawskich. Niemalże zdanie na Pocztę Główną wywołały trzy pensjonarki, które przyszły, aby nadać list polecony do króla Edwarda VIII. Urzędnik, przyjmujący list, nakazał go otworzyć. — Okazało się, że ekscentryczne podłotki napisały po angielsku list hołdowniczy do króla za jego stanowisko w sprawie pani Simpson, którym dowiedzieli, że jeszcze miłość nie zginęła. Materialistyczny świat nie zdołał wyrwać z duszy ludzkiej uczuć najpękniejszych i najwznioślejszych. Oczywiście, nie było żadnych powodów do niewysłania tego listu

Nagły zgon wicewojewody

Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wicewojewoda

wileński, Gintowt - Dziewiałowski. Po załatwieniu spraw w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wicewojewoda Gintowt - Dziewiałowski udał się do Funduszu Pracy i w czasie konferencji z dyrektorem, p. Mikołajem Dolanowskim zasłabł i zmarł. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Ojciec św. czuje się lepiej

RZYM, 9. 12. — Ag. Stefani donosi: Stan zdrowia papieża poprosza się. Ojciec św. nie opuszczając łóżka załatwia sprawy bieżące. Dziś zrana papież konferował półtorej godziny z sekretarzem stanu, kard. Pacelli'm. Konferencja trwała tak długo na żądanie papieża, który czuł się daleko lepiej. Wobec tego w kołach Watykanu wzrasta optymizm co do stanu zdrowia Ojca świętego.

Sprawa prosta

W prasie polskiej nie jest rzeczą przyjętą omawianie w wstępnym artykule takiego zagadnienia, jak sprawa zakupów świątecznych.

A jednak odpowiednie postawienie tej sprawy może pociągnąć za sobą następstwa o wiele głębsze i szersze, niż najrozmaitsze wywody teoretyczne na temat polityki polskiej i światowej, którym przepełnione są łamy pism.

Wszak pochodzący z dostojaństwa handlu, widoczny szczególnie w stolicy, gdzie ludzie stosunkowo najmniej przejmują się hasłem popierania polskiego handlu, przybiera już niepokojące rozmiary.

Ludzie wyłamujący się z solidarnego stanowiska całego narodu, mają mnóstwo utartych wymówek na usprawie-

dliwienie swego stanowiska: „u żydów jest taniej”, „u żydów jest grzeczniejsza usługa”, „u żydów większy wybór” i t. d.

Komu nie przemawia do przekonania zrozumienie szerszego interesu narodowego, temu trzeba jasno powiedzieć, że opanowywanie całego handlu przez żydów pociąga za sobą podcięcie podstaw egzystencji Polaków we wszystkich zawodach.

Cóż jest przyczyną opanowania advokatury przez żydów? To, że handel jest w rękach żydowskich, a kupcy to najlepsza klientela adwokatów.

Skąd bierze się przewaga żydów w przemyśle? Stąd, że o zakupach decyduje kupiec żydowski

Skąd znowu żydzi zdobywają tak duży wpływ w naszej literaturze, prasie i t. d.?

Dzieje się tak dlatego, że handel żydowski dostarcza prasie zażydzonej ogłoszeń, dostarcza publiczności żydowskim teatrykom, dostarcza czytelników żydowskim wydawcom książek.

Żydzi opanowują dziś wszystkie dziedziny życia, ale początek ich akcji zdobywczej, to opanowanie sklepów. Stąd też pierwszym i najelementarniejszym sposobem zwalczania dyktatury żydowskiej w Polsce będzie pominięcie sklepów żydowskich, zwłaszcza w okresie przedświątecznym, kiedy ludzie dokonują wzmocnionych zakupów.

Rzecz charakterystyczna, że podczas gdy w wielu okolicach

kraju chłopci zrozumieli tę prostą prawdę, w Warszawie wygląda dużo gorzej. Przeciętnemu inteligentowi nie robi żadnej różnicy, gdzie dokonuje zakupów: u Polaka czy u żyda. Tymczasem właśnie inteligencja powinna zrozumieć, że w ten sposób najsukuteczniej podważa podstawy własnej egzystencji.

Adwokat kupujący w żydowskim sklepie pozbawia się tym samym klientów, żona urzędnika, kupująca u żyda stwarza warunki, w których jej dzieci nie będą mogły w przyszłości znaleźć zarobku nigdzie indziej poza urzędem.

Czas te rzeczy zrozumieć i czas wyciągnąć z nich właściwe konsekwencje w okresie przedświątecznym.